Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 186. Częstochowa, piątek 9 sierpnia 1946 r. Rok II.

Prace Komisji Regulaminowej

Obrady ruszyły z martwego punktu

PARYŻ (PAP). — Komisja regulaminowa około godziny 2-giej w nocy z wtorku na środę przyjęła 15 głosami przeciwko 6 kompromisowy wniosek brytyjski w sprawie procedury głosowania. Wten sposób wydaje się, że trwająca prawie bez przerwy od 24 godzin dyskusja nad tym punktem regulaminu ruszyła z martwego punktu.

Poprawka brytyjska przewiduje, że zarówno zalecenia, które otrzymały 2/3 głosów, jak i te które przeszły zwykłą większością, mają być przekazane do rozpatrzenia Wielkiej Czwórce. Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Ukraina i Białoruś zjednoczyły swoje wysiłki w celu popierania wniosku o większości 2/3. Dominia brytyjskie do końca popierały większość zwykłą. Albania powstrzymała się od głosowania.

Po odrzuceniu wniosku nowozelandzkiego rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem brytyjskim zmierzającym do kompromisowego porozumienia, aby zarówno zalecenia przyjęte większością 2/3 głosów, jak i zwykła większością rozpatrywane zostały przez Wielką Czwórkę. Poprawka francuska, zmierzająca do uzgodnienia stanowiska Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego została odrzucona. Jugosławia zastrzegła, że nie będzie się uważała związaną decyzjami przyjętymi większością inną niż 2/3 głosów. Z podobnym ostrzeżeniem wystąpił Mołotow na krótko po wznowieniu obrad na sesji wieczornej. Zaznaczył on, że wszystkie poprawki do decyzji rady ministrów spraw zagranicznych wymagają 2/3 głosów. Minister Mołotow prosił delegatów o przyjęcie do wiadomości, że delegacja radziecka stoi na tym stanowisku i w żadnym razie nie może go zmienić. Za poprawką kompromisową brytyjską głosowały: Australia, Stany Zjednoczone, Belgia, Brazylia, Kanada, Chiny, Abisynia, Francja, Wielka Brytania, Grecja„ Indie, Norwegia, Nowa Zelandia, Holandia i Związek Południowo Afrykański. Przeciw poprawce głosowały: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Jugosławia i Białoruś.

Poprawka Jugosłowiańska do poprawki brytyjskiej będzie potraktowana przez komisję, jako oddzielna rezolucja. Wyszyński zaproponował, aby komisja wniosła do protokółu poprawkę jugosłowiańską, ponieważ trudno ją będzie włączyć do regulaminu. Delegat jugosłowiański zgodził się na tę propozycję.

Nowy rząd w Turcji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że po naradach trwających od 4 dni Redżep Peker uformował nowy rząd, który został zatwierdzony przez prezydenta Ismeta Innönu.

Agencja Reutera donosi, że w skład nowego rządu tureckiego utworzonego przez Redżep Peker weszło 14 ministrów, z których 4 należało do poprzedniego rządu, w tym Saradżoglu, a 10 nowych. Wszyscy należą do partii republikańsko-ludowej. Hasan Saka zatrzymuje tekę ministra spraw zagranicznych, co wskazuje, że polityka zagraniczna Turcji nie ulegnie zmianie. Nowy premier przedstawił program rządu zgromadzeniu narodowemu w poniedziałek i zażąda votum zaufania. Jednym z głównych zadań rządu ma być rozwój gospodarczy kraju.

WIECE W ALBANII

TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna w całej Albanii odbywają się masowe wiece, na których ludność wyraza swoje niezadowolenie z powodu niedopuszczenia Albanii na konferencję pokojową.

WIADOMOŚĆ O ZWŁOKACH MUSSOLINIEGO

RZYM (PAP). — Antonio Parozzi, członek bandy, która wykradła zwłoki Mussoliniego, został niedawno aresztowany przez policję mediolańską.

Parozzi zeznał, że zwłoki Mussoliniego zostały ukryte na wyspie Brieago na jeziorze Lugano w Szwajcarii. Włoskie władze policyjne zamierzają natychmiast uzgodnić te oświadczenie z władzami szwajcarskimi.

LOT BEZ PILOTÓW

NOWY JORK (PAP). — Dwie latające twierdze bez pilotów wylądowały dziś w „Muros" (Kalifornia), po przebyciu 2400 mil z Hawai. Towarzyszył im specjalny lotniskowiec. Władze lotnicze Stanów Zjednoczonych oświadczaja, że jest to najdłuższy lot bez pilotów w historii lotnictwa.

Louis Saillant przybył do Warszawy

WARSZAWA (tel. wł.)—W dniu wczorajszym do Warszawy przybył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant z małżonką. P. Saillant zamieszkał w pałacu wilanowskim. Przedstawicielom prasy p. Saillant oświadczył, że celem jego wizyty w Polsce jest zapoznanie się z pracą, warunkami i zdobyczami społecznymi polskiego świata pracy. W dniu wczorajszym gość francuski zwiedzał Warszawę a dzisiaj wyruszy w podróż po Polsce.

Oświadczenie rządu brytyjskiego w sprawie nafty perskiej

LONDYN (PAP). — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oświadczenie w sprawie sytuacji na południowych perskich terenach naftowych, które głosi m. in. co następuje: „Perskie pola naftowe i rafineria wniosły duży wkład materialny w czasie wojny do zwycięstwa sprzymierzonych na wszystkich frontach. Nafta perska ma wielkie znaczenie dla przyszłej pomyślności ludów świata. Rząd brytyjski będzie popierał wszelkie środki mogące podnieść stopę życiową perskich pracowników wszystkich kategorii. Wiele już dotąd wybudowano domostw dla robotników perskich i w dalszym ciągu rząd brytyjski będzie udzielał Irańskiemu Towarzystwu Naftowemu wszelkiej możliwej pomocy. Rząd brytyjski uważa nowe ustawodawstwo pracy wprowadzone przez rząd perski za nadzwyczaj ważny krok naprzód dla zharmonizowania stosunków zarówno między zarządem a pracownikami, jak i między kierownictwem brytyjskim i perskim. Perski przemysł naftowy stanie się terenem, na którym będzie się rozwijała owocna współpraca pomiędzy Wileką Brytanią i Persją.

—o—

RUMUNI ŻADAJA ZWROTU POŁUDNIOWEJ DOBRUDŻY

BUKARESZT (SAP). — 100.000 Rumunów zjednoczonych w Towarzystwie Dobrudży Południowej, wystosowało memorandum do Konferencji Pokojowej. Memorandum stwierdza, iż Dobrudża Południowa była odstąpiona Bułgarii na skutek, nacisku militarnego i dyplomatycznego „osi" i decyzja ta winna być anulowana.

Dziennik kanadyjski o stosunku Anglii

do reżimu generała Franco

OTTAWA (PAP). — Korespondent dziennika donosi z Barcelony, że członkowie wywiadu wielkich mocarstw zajmowali się ustaleniem jaki wpływ mogą wywrzeć sankcje gospodarcze przeciw Hiszpanii. Szybko można zastosować sankcje w przemyśle włókienniczym, który całkowicie zależy od angielskiej i amerykańskiej bawełny, w przemyśle energetycznym, gdyż większość stacji energii elektrycznej zależy od dostaw węgla z Wielkiej Brytanii. Również w gospodarce rolnej, która zależy od systemu nawodniającego, ponieważ stacje pomp pracują na benzynie sprowadzanej z Wenezueli, Stanów Zjednoczonych i Trynidad, da się zastosować sankcje.

Tymczasem, pisze korespondent, żołnierze t. zw. błękitnej dywizji wracający do Hiszpanii na statkach angielskich znów werbowani są do wyborowych kadr hiszpańskiej armii.

Jak twierdzi dziennikarz kanadyjski poselstwo angielskie w Hiszpanii usiłuje nawiązać jak najbliższe stosunki z monarchistami i pragnie przekonać Franco, że tylko monarchiści mogą uchronić Hiszpanię od przewrotu. Korespondent dodaje, że w tych rozmowach bierze udział pewien wybitny dyplomata angielski.

Napad na b. ministra Czechowskiego

ŁÓDŹ (SAP). — We wsi Karpin w odległości 22 km od Łodzi 4 uzbrojonych bandytów napadło na zagrodę **b. ministra pierwszego Rządu Ludowego ob. Czechowskiego.**

Ogólnie szanowanego przez miejscową ludność ob. Czechowskiego **pobito i sterroryzowano** grabiąc doszczętnie cały dom. Zabrano nawet **pościel i bieliznę dziecięcą.** Zagrabione rzeczy załadowano na wóz, który odjechał w nieokreślonym kierunku.

Jednocześnie bandyci zagrozili ob. Czechowskiemu śmiercią o ile w ciągu tygodnia nie złoży w umówionym miejscu sumę 60.000 zł. tytułem okupu.

Jak się okazało ta sama banda ograbiła w ciągu nocy spółdzielnie oraz miejscowego piekarza i rzeźnika.

Zaalarmowane posterunki M. O. wszczęły natychmiast energiczne poszukiwania.

ŻĄDANIA EWAKUACJI WOJSK AMERYKAŃSKICH Z CHIN

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass podaje z Szanghaju głos gazety chińskiej Ben-Bej-Bao, domagający się natychmiast ewakuacji wojsk amerykańskich z Chin. Gazeta chińska wskazuje, że po repatriacji Japończyków z Chin pozostanie tam wojsk amerykańskich jest zupełnie zbędne. Obecność wojsk amerykańskich w Chinach bynajmniej nie sprzyja likwidacji wojny domowej, grozi tylko dalszymi starciami z narodem chińskim.

Aresztowanie kolporterów nielegalnych ulotek

JASTRZĘBIE DOLNE (SAP). — **W Jastrzębiu Dolnym** władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu zaobserwowały antypaństwową działalność, prowadzoną za pomocą **ulotek antypaństwowych.** Ulotki rozrzucane były po drogach naklejane na murach, płotach itd. Podawano w nich, że **w niedługim czasie powróci do Berlina — przebywający zagranicą syn byłego cesarza niemieckiego Wilhelma, który ożenił się z Angielką. On też przywróci Niemcom Śląsk Opolski i Dolny.** Jednocześnie w ulotkach występowano przeciw partiom demokratycznym.

Władze bezpieczeństwa aresztowały w związku z tym Anne Mazur, Mieczysława Garusia i Alojzego Bonka, którzy stoją pod zarzutem kolportażu ulotek. Zostali oni oddani do dyspozycji Prokuratury.

Światowa Federacja Zw. Zaw.

— wyraz jedności mas robotniczych całego świata

Rola i znaczenie związków zawodowych w współczesnym życiu narodów świata są tak wielkie, że należałoby się bardziej zastanowić nad ich strukturą i organizacją Niepodobieństwem jest jednak zrozumienie aktualnych problemów ruchu zawodowego bez uświadomienia sobie drogi jaką odbyła międzynarodówka zawodowa do chwili obecnej.

Brak zjednoczenia w ruchu zawodowym utrudniał pracę i opóźniał realizację planów ruchu zawodowego, polegającą na wzmożeniu walki z międzynarodowym kapitalizmem w imię całkowitego wyzwolenia i zwycięstwa klasy pracującej. Zawsze jednak związki zawodowe były poważnym instrumentem politycznym. Dobrze też zdawały sobie z tego sprawę rządy kapitalistyczne — na całym świecie gnębiąc ruch zawodowy.

Wzrost niebezpieczeństwa faszyzmu, terror Mussoliniego, Hitlera, przegrana lewicy w Austrii przyczyniły się do łagodzenia antagonizmów w ruchu zawodowym i poczęła się zarysowywać drogą wzajemnego zbliżenia zwalczających się dotąd kierunków ruchu zawodowego.

Niestety przed drugą wojną światową nie doszło do całkowitego zjednoczenia ruchu zawodowego.

Zjednoczenie mas robotniczych 56 krajów

Dopiero w wyniku krwawej walki świata demokratycznego z faszyzmem — w czasie ostatniej wojny światowej — nastąpiło scentralizowanie ruchu zawodowego i powołanie światowej Federacji Zw. Zaw. Na czele jej stanął jako prezes Walter Citrine (W. Brytania) a sekretarzem generalnym jest Louis Saillant (Francja).

Obecnie światowa Federacja Zw. Zaw. obejmuje swym zasięgiem organizacyjnym ruch zawodowy prawie całego świata. — bo 56 krajów, a liczba członków zorganizowanych w jej szeregach sięga 67 milionów.

Wprawdzie istnieją jeszcze organizacje Związków Zawodowych — nie należące do Światowej Federacji Zw. Zaw. — jak np. Amerykańska Federacja Pracy w Stanach Zjednoczonych A. P., ale dzięki temu, że do Światowej Federacji Zw. Zaw. należą centrale krajowe najpotężniejszych państw — czynią ją najpotężniejszą organizacją społeczną świata. Druga zresztą, potężna i radykalna organizacja zawodowa USA — Kongres Zawodowych Związków Przemysłowach bierze jak najbardziej czynny udział w pracach Federacji Światowej

Dzięki temu odgrywa dziś Światowa Federacja Zw. Zaw. poważny wpływ na politykę międzynarodową, a tę samą rolę w poszczególnych państwach odgrywają centrale krajowe.

Różnice poglądów nie są przeszkodą

Omawiane powyżej różnice poglądów w scentralizowanej już nawet Federacji są jeszcze dość poważne i nie można ich negować.

Wynikają one z tego, że trudno sobie wyobrazić sytuację, w której przedstawiciele ruchu zawodowego 56 państw o najróżnorodniejszym charakterze, strukturze gospodarczej i poziomie kulturalnym — mogliby zachować całkowitą jednolitość poglądów. W Światowej Federacji Zw. Zaw. — ścierają się różne poglądy. Są one wyrazem tego, że Federacja ani nie hołduje jakimś skostniałym doktrynom ani, nie jest narzędziem jakichś określonych interesów politycznych.

Dyskusja w sprawie Hiszpanii

Takie różnice zdań pomiędzy członkami poszczególnych delegacji zarysowały się na ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji w Moskwie. Dotyczyło to szczególnie dwóch zagadnień: sposobów walki z faszyzmem hiszpańskim gen. Franco i sprawy przystąpienia Międzynarodowych Sekretariatów do Światowej Federacji.

Zarysowały się dwa punkty widzenia. Pierwszy reprezentowany przez delegacje anglosaskie i drugi przez niemal resztę delegatów. Delegaci państw skandynawskich odgrywali rolę języczka u wagi, przechylając się w zależności od rodzaju sprawy na jedną lub drugą stronę.

W sprawie Hiszpanii delegacje anglosaskie sprzeciwiły się wprowadzeniu bojkotu towarów hiszpańskich, nie przywożenia ich i nie ładowania w portach.

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

PAPIEŻ UDZIELA AUDIENCJI DELEGACJI ARABSKIEJ

RZYM (PAP). — Papież udzielił dziś audiencji pięciu członkom delegacji arabskiej, której przewodniczy Min Dey Abdul Mamdi. Delegacja przybyła do Rzymu, aby przedstawić zagadnienie arabskie w Palestynie władzom Kościoła katolickiego. Delegacja, której przedstawicielami są dwaj muzułmanie i dwaj chrześcijanie, była wyznaczona przez komitet arabski. Ma ona powrócić do Palestyny w przyszłym tygodniu.

DEMOBILIZOWANI WOJSKOWI AMERYKAŃSCY SA POZBAWIENI PRACY

WASZYNGTON (PAP). — Prasa amerykańską zwraca uwagę na trudności jakie napotykają zdemobilizowani żołnierze Stanów Zjednoczonych w znalezieniu pracy. Jeden z odznaczonych żołnierzy U.S.A., Bellus został przytrzymany za kradzież kieszonkową, której się dopuścił z powodu braku pracy. Inny wypadek zaszedł w Nowym Jorku, gdzie jeden ze zdemobilizowanych oficerów armii Stanów Zjedn. mógł otrzymać jedynie stanowisko... zamiatacza ulic. Oficer ten wyszedł do pracy w uniformie i ze wszystkimi odznaczeniami.

LA GUARDIA O WIZYTACJI OBOZÓW W NIEMCZECH

NOWY JORK (PAP). — Dyrektor naczelny UNRRA Fiorello La Guardia w wywiadzie udzielonym w Norymberdze prasie amerykańskiej oświadczył, że **UNRRA zawiesi opiekę nad obozami dla wysiedleńców „D.P.“** z końcem b. r. La Guardia podał, że nie spodziewa się aby nowopowstała w ramach ONZ organizacja mogła rozpocząć równocześnie w obozach wysiedleńców swą działalność wobec **braków funduszów.** Podczas pobytu w Niemczech La Guardia odbył wizytację szeregu obozów uchodźców i konferował w Frankfurcie z generałem Mac Narney'em. La Guardia oświadczył, że po powrocie do USA podniesie sprawę propagandy politycznej uprawianej w obozach.

ZAJŚCIA W MEDIOLANIE

RZYM (PAP). — W poniedziałek w Mediolanie odbyły się demonstracje bezrobotnych, którzy zahamowali wczoraj handel w mieście i doprowadzili do starć między demonstrantami a policją.

KONIE AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI

NOWY JORK (PAP). — Z New Port (Virginia) odpłynął statek „Whitney“, wiozący na pokładzie 1600 koni dla Polski z ramienia UNRRA.

AKTUALNE OSTRZEŻENIE SHAWCROSSA

LONDYN (SAP). — Rząd brytyjski odroczył dyskusję w sprawie stworzenia komisji, która skontrolować ma stosunki panujące w prasie brytyjskiej. Tymczasem prokurator generalny sir Harley Shawcross, powróciwszy z Norymbergi, ponowił na zebraniu Partii Pracy swe ataki na prasę konserwatywną. Shawcross twierdzi, że pewne odłamy prasy konserwatywnej świadomie wybierają fakty, by dopasować je do swych poglądów, lub wyrażają opinie swe pod pokrywką faktów. Shawcross mówił o niebezpieczeństwie, jakim grozi fałszowanie przez prasę obrazu rzeczywistości w Niemczech na wypadek gdyby „neohitlerowcy“ doszli do władzy.

Jak był planowany zamach na Hitlera?

Rewelacje pozostałego przy życiu uczestnika spisku

(RAP). — Dwudziestego lipca b. r. minęła druga rocznica zamachu na Hitlera. Na jego temat snuje wspomnienia na łamach angielskiego pisma „Reynolds News“, pozostały przy życiu uczestnik zamachu, Otto John. Redakcja pisma komentuje, iż wspomnienia Johna w niczym nie stwierdzają istnienia w Niemczech, jakiegoś zorganizowanego ruchu oporu przeciwko Hitlerowi, ale są niezwykle cennym świadectwem rozgrywek wewnątrz hitlerowskiego świata.

„Chcieliśmy zabić nie tylko Hitlera, ale i jego klikę“

W swoich wspomnieniach John powiada, że zamiar zgładzenia Hitlera był rozważany od marca 1944 roku. Już jednak wtedy wyszło na jaw, że początkowe hasło zamachu, według którego chodziło nie tylko o zabicie Hitlera, ale o cios w klikę rządzącą, co mogłoby postawić realnie na porządek [illegible] ewentualne pertraktacje z Anglosasami — nie da się zrealizować. Techniczny powód nieudania się zamachu był ten, że w chwili, kiedy bomba miała wybuchnąć, Hitler odszedł od stołu, na którym była złożona i skierował się w inny punkt pokoju. Drugim jednak poważniejszym powodem, który udaremnił usiłowania spiskowców było to, że większość niemieckich generałów mimo licznych zastrzeżeń, pozostawała nadal w głębi duszy zaciekłymi hitlerowcami.

Opowiadając o genezie samego spisku na życie wodza trzeciej Rzeszy, John mowi, że myślano o nim jeszcze w czasach poprzedzających drugą wojnę światową. Do grupy spiskowców, przeważnie cywilnych, wchodził burmistrz Lipska dr. K. Goerdeler, były pruski minister skarbu Popitz, dwóch emerytowanych generałów — Ludwig Beck i von Hammerstein oraz Dietrich Bahnhoeffer, znany także w Stanach Zjednoczonych działacz ewangelickiego synodu, przyjaciel biskupa Chester, który był wrogiem Hitlera z pobudek religijnych.

„Ostatnia szansa“

„Z hitlerowcami nie było dyskusji. Próbowaliśmy się oprzeć na generałach. Nasi jednak generałowie wszczęli wojnę, której tak potrzebował Hitler“.

Tak charakteryzuje John Rzeszę w okresie poprzedzającym zbójecki napad na Polskę. Jeszcze po skończeniu kampanii polskiej pozostawała jedna jedyna szansa — gdyby generałowie wraz z dowodzonymi przez siebie wojskami stanęli po stronie spisku i gdyby udało się obalić reżim hitlerowski — to dzięki rokowaniom, w których rolę pośrednika odgrywał by Watykan, Niemcy mogłyby jeszcze wygrać pokój na warunkach niemal równych z równymi. Jednakże terminy wyznaczone przez sprzymierzonych mijały, mimo, iż w wyniku pewnych pertraktacji, sprzymierzeni byli gotowi zagwarantować stan przedwojenny Rzeszy niemieckiej. Tak jak przed tym, wszystko się rozbiło o opór dowodzących siłami zbrojnymi Niemiec, generałów — Brauchitscha i Haldera. Byli oni bowiem przekonani o druzgocącej przewadze militarnej Niemiec. Ostatnia szansa została stracona.

Blaski hitlerowskich zwycięstw i nędza pierwszej klęski

John stwierdza, że grupa spiskowa nie zaprzestawała ani na chwilę działalności, zwłaszcza jeśli chodziło o zbieranie informacji, nie miała także zamiaru przerywania kontaktu z generałami, licząc na możność wywierania na nich wpływu. Zwycięstwo niemieckich armii we Francji podważyło wszystkie te możliwości. Autor stwierdza, że upajali się zwycięstwem i triumfowali, nie tylko członkowie hitlerowskiej partii lub wehrmachtu, ale zdecydowana większość narodu niemieckiego.

Mówić w takiej chwili o potwornościach dopiero nadciągającej dla Niemiec wojny, było wręcz niemożliwe. Działalność spisku przygasa, jednak nie zostaje całkowicie zawieszona. Dopiero w okresie klęsk pod Stalingradem i w Tunisie argumenty opozycyjno-spiskowej grupy zaczynają przemawiać do generałów. Zbyt piorunujące wrażenie na nich zrobił nie tyle całkowity pogrom niemiecki pod Stalingradem, ile potęga radzieckiej siły manewrowej, jej ogromny artyleryjski potencjał i wreszcie rozrosły do regularnej wojny tyłowej, ruch partyzancki. Najbardziej zagorzali zwolennicy doktryny bezwzględnej przewagi niemieckiego militaryzmu, wypowiadali się niejednokrotnie — oczywiście, w ścisłej tajemnicy — że zdają sobie całkowicie sprawę z tego, iż Hitler postawił Rzeszę wobec zupełnej i nieuchronnej klęski.

Pierwsze strzały zawodzą

13-go marca 1943 roku został dokonany pierwszy zamach na Hitlera. Były adwokat, powołany jako oficer rezerwy do armii i następnie przydzielony do kwatery głównej generała Kluge'go w Rosji, Fabian von Schlabrendorff podkłada zegarową bombę. Bomba miała być według planu podłożona w czasie wizyty Hitlera w głównej kwaterze jednego z jego dowódców, w Rastenburgu w ówczesnych Prusach Wschodnich.

Z niewiadomych przyczyn bomba ta nie wybuchła. Na szczęście dla spiskowców śledztwo poszło w innym kierunku i nie ustaliło związku zamachowca z całą grupą. To też już w lecie tego samego roku przychodzi do skutku nowy plan, w którym kierowniczą role odgrywają: generał Olbrycht, szef inspektoratu armii i pułkownik Trestkow, który planował właśnie zamach stanu. I w tym wypadku jednak sprawa rozbiła się o postawę dowodzących, lub mających wpływ na dowództwo generałów. W ostatniej chwili przeciągnięci na stronę spisku oficerowie wyżsi wycofali się zeń, zaś Trestkowa, dla uniknięcia rozgłosu i zatarcia śladów przeniesiono na front wschodni: Pierwszy strzał po prostu nie trafił Hitlera — do drugiego nie doszło w ogóle.

Spóźniona realizacja — zamach omija zwierzynę

Plan zamachu lipcowego dojrzał właściwie już w listopadzie roku 1943. W tym czasie gen. Olbrycht wraz z przydzielonym do niego podpułkownikiem von Schauffenbergiem, który posiadał rozległe kontakty z opozycją antyhitlerowską, powstałą pod wpływem niemieckich klęsk w kraju, nawiązuje łączność z właściwymi inicjatorami zamachu, między innymi z Beckiem. Plan tym razem jest obmyślany z najbardziej precyzyjnymi detalami. Dokładnie są zbadane warunki terenowe i możliwości kontaktów z najbliższym otoczeniem Hitlera. Ustalą się dokładnie nawet miejsce w pokoju, w którym Hitler odbywa odprawy sztabowe. Bomba zostaje umieszczona w odległości trzystopowej od krzesła führera. Skutek nieudanego zamachu jest powszechnie znany. Armia wewnętrzna w Niemczech przechodzi pod bezpośrednie zwierzchnictwo Himmlera. Spiskowcy są skazani na śmierć przez hitlerowskie sądy. Jednakże sam fakt zamachu nie był bez znaczenia, ponieważ dowiódł on przede wszystkim samym niemcom, że w najbliższym otoczeniu ich oszalałego wodza są ludzie, którzy uznają klęskę trzeciej Rzeszy za fakt dokonany. Niewątpliwie należy uznać, że chociaż ostatni niemiecki strzał wymierzony w Hitlera nie trafił upatrzonej zwierzyny, to jednak był dla niej przedśmiertelnym sygnałem.

Radio belgradzkie o konferencji pokojowej

BELGRAD (PAP). — Komentator radia belgradzkiego oświadczył m. in. w ostatnim przeglądzie politycznym: „Już przed rozpoczęciem konferencji pokojowej Związek Radziecki wypowiedział się za sprawiedliwymi żądaniami narodów Jugosławi. Również Rząd Polski udzielił poporcia naszym żądaniom, Społeczeństwa głównych mocarstw świata wypowiedziały się w tym samym sensie, co dowodzi, że słuszne są słowa Kardella o wymienionych roszczeniach Jugosławii do Triestu i do Krainy Julijskiej. Demokratyczna Francja również przyznała, że sprawiedliwość jest po naszej stronie. Na licznych wiecach we Francji przedstawiciele Związków Zawodowych wypowiedzieli się za słusznością naszych praw do Triestu i Krainy Julijskiej. W przeddzeń konferencji wybitniejsi przedstawiciele życia kulturalnego we Francji podpisali manifest, domagający się poparcia przez konferencje pokojową naszych żądań. Również w Anglii i w Ameryce prawda przeniknęła do świadomości społeczeństwa. Jasną jest rzeczą, że demokratyczna opinia publiczna udziela poparcia naszemu krajowi. Na ziemiach, których się domagamy, żyje ogromną większość elementu słowiańskiego. Mieszkańcy Triestu i Krainy Julijskiej dowiedli, że chcą przyłączenia do Jugosławii. Po zakończeniu sprawiedliwym wojny należy zapewnić sprawiedliwy pokój. Pokój tem nie może być zapewniony bez uwzględnienia słusznych roszczeń mieszkańców Triestu i Krainy Julijskiej.

Z obrad komisji proceduralnej

PARYŻ (PAP). — O godzinie 10 rano we wtorek komisja proceduralna konferencji pokojowej w Paryżu wznowiła swe obrady Komisja stoi wobec 5 różnych wniosków co do głosowania konferencji: 1) Projekt Wielkiej Czwórki, aby postanowienia przechodziły większością 2/3 głosów, 2) wniosek holenderski, by decyzje zapadły zwykłą większością głosów, 3) wniosek brytyjski, aby decyzje osiągnięte zwykłą większością głosów przekazane były Wielkiej Czwórce jako zalecenia konferencji, 4) wniosek kompromisowy Mołotowa podobny do brytyjskiego, ale brzmiący w ten sposób: „Zalecenia państw, które głosowały za jakimśkolwiek wnioskiem mogą być przedstawione konferencji ministrów spraw zagranicznych“, 5) wniosek francuski również kompromisowy następującej treści: „Zalecenia, które przeszły zwykłą większością będą przekazane Wielkiej Czwórce na prośbę państw, które je poparły.

Dyskusje otworzył delegat Ukrainy Manuilski, który zapowiedział, że będzie głosować za wnioskiem Wielkiej Czwórki oraz za wnioskiem kompromisowym Mołotowa. Delegat Polski popiera również wniosek Wielkiej Czwórki oraz poprawkę Mołotowa.

Przemawiający następnie minister Byrnes przeciwstawił się twierdzeniu Mołotowa, jakoby on jako delegat USA odrzucił propozycje delegacji radzieckiej, aby ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki spotykali się regularnie w czasie konferencji.

Światowa Federacja Zw. Zaw.

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Jasne jest, że delegacje anglosaskie to stanowisko związały z politycznym stanowiskiem swych rządów w sprawie Hiszpanii.

Podobnie w sprawie sekretariatów powróciły dawne animozje. Jeśli chodzi o układ sił, to delegacje stojące na innym, niż anglosaskie stanowisku, miały za sobą większość.

Komitet Wykonawczy Światowej Federacji nie przeprowadził głosowania w tych spornych sprawach, lecz oceniając realnie stopień dojrzałości mas dla przeprowadzenia doniosłych akcji — stanął na stanowisku, że małe, ale trudne posunięcia Nie czyniąc ustępstw z głoszonych haseł więcej znaczą, niż teoretyczne uchwały. zrezygnował chwilowo w posunięciach taktycznych — by tym łatwiej później zmontować jedność działania w łonie Federacji.

Jedność przede wszystkim

Rezultatem tego były jednomyślnie przyjęte uchwały we wszystkich punktach porządku dziennego Komitetu Wykonawczego.

Komitet Wykonawczy Światowej Federacji jednogłośnie potępił reżim faszystowski, jako zagrażający pokojowi międzynarodowemu i powziął uchwałę zorganizowania miesiąca akcji za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco i uznaniem republikańskiego rządu Girala przez wszystkie państwa.

Aleksander Rowiński.

Sytuacja w Iranie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że ks. Firus zaznaczył, iż podane przez radio londyńskie powody, dla których wojska brytyjskie musiały wkroczyć do Basra wywarły ujemne wrażenie na opinię publiczną w Iranie. Ks. Firus podkreślił, że rząd irański, a zwłaszcza premier Ghavam pragnie zacieśnić węzły przyjaźni pomiędzy Iranem a Wielką Brytanią, ale aby pragnienie to mogło być zrealizowane, musi ono być poparte przez opinię publiczną. Jednakże trudno przypuścić, aby wypadki w ostatnich dniach mogły się przyczynić do tego.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że generalny sekretarz partii komunistycznej w Indiach Joshi, wystąpił z żądaniem natychmiastowego wycofania wojsk indyjskich z portu Basra w Iraku. W oświadczeniu złożonym dziennikarzom zaznaczył on, że wysłanie wojsk indyjskich do Basra pod pozorem obrony interesów brytyjskich, hinduskich i arabskich musi być potępione. Istotnym zamiarem kryjącym się za tym posunięciem jest chęć złamania ruchu demokratycznego w południowym Iranie dążącego do wyzwolenia się od przemocy i wyzysku.

Makabryczna buchalteria SS

NORYMBERGA (PAP). — Na jednym z ostatnich posiedzeń Trybunału Międzynarodowego przesłuchiwany już w sobotę były oficer SS Eberstein, dostał się pod krzyżowy ogień pytań. Eberstein, którego zdaniem do SS dostawali się tylko „najlepsi ludzie“ na wszelkie pytania ma tylko jedną odpowiedź „Nie wiem“. „Nie wie“ on nic o zbrodniach SS w obozach, a w szczególności o tym, jak SS, uruchomiając przerażającą machinę masowego mordu Żydów na Wschodzie, przekształciło ją jednocześnie w prasę, spod której wypływał krwawy potok złota do Reichsbanku.

Oskarżyciel brytyjski Emlyn Jones odsłania tajemnicę makabrycznej buchalterii SS i Reichsbanku, w której poważną „pozycję“ stanowiły złote zęby, wyrywane ofiarom. Obrabowując doszczętnie swe ofiary SS wagonowało te „łupy“ — a były to setki i tysiące wagonów — przeznaczając je na wzmacnianie aktywów Reichsbanku. Całe pociągi, wypełnione wszelkiego rodzaju własnością osobistą niezliczonych nieszczęsnych ofiar SS, dawały w sumie Reichsbankowi milionowe dochody. Emlyn Jones przedstawił Trybunałowi dokumenty, dotyczące kierownika tej „akcji“ Eichmanna. Pod koniec wojny Eichmann znikł z Berlina.

—o—

B. KRÓL WIKTOR WYPRZEDAJE SIĘ

RZYM (SAP). — Willa Savoia — własność osobista króla Wiktora Emanuela będzie siedzibą przedstawicielstwa dyplomatycznego Egiptu w Rzymie. W rzeczywistości były władca Italii wynajął rządowi egipskiemu tę willę, która stała się sławną przez aresztowanie Mussoliniego 25 lipca 1943 roku.

Naszym hasłem — pokój

Z konferencji plenarnej PPR. w Częstochowie

(Dokończenie)

W ożywionej dyskusji, jaka nastąpiła po referatach, wygłoszonych na niedzielnej plenarnej konferencji PPR, poruszonych zostało wiele aktualnych problemów interesujących całe nasze społeczeństwo. Z dyskusji tej wyjmujemy najważniejsze momenty.

Ob. Krawczyk, repatriant z Belgii, b. żołnierz armii polskiej walczącej na obczyźnie, nawoływał do walki ze spekulanctwem i paskarstwem oraz do zaprowadzenia porządku w sprawach mieszkaniowych. Robotnicy muszą przemierzać całe miasto, aby znaleźć się na miejscu pracy. Muszą gnieździć się w ciasnych jednoizbówkach, w suterenach, podczas, gdy ludzie, będący szkodnikami społecznymi, zajmują po sześć czy siedem pokojów.

Ob. Folfasiński poruszył sprawę przeciwdziałania szkodliwej propagandzie. Udział w walce ze świadomie szerzonymi przez naszych wrogów wieściami fałszywymi i plotkami powinno wziąć całe społeczeństwo, które już niejednokrotnie przekonało się o ich kłamliwości i perfidii. Przypomnijmy sobie masowy popłoch, sprowokowany przez dywersantów niemieckich w r. 1939 w Polsce, sięgnijmy po analogiczne wypadki w Belgii i Francji, zestawmy to z niedawnymi mordami, dokonanymi na niewinnych ludziach w Kielcach, a będziemy mieli obraz fałszu i niegodziwości propagandy „szeptanej". W wyniku apelu ob. Folfasińskiego konferencja uchwaliła jednogłośnie dwie rezolucje:

1) Należy natychmiast i jak najostrzej reagować na wszelkie plotki i niesprawdzone wieści krążące po mieście.

2) Należy potępić jak najsurowiej wszelkie wystąpienia antysemickie i przeciwdziałać im na przyszłość.

Ob. Puchała stwierdził, że jedynym skutecznym lekarstwem na wszystkie nasze braki i niedomagania jest praca. Dlatego należy zwiększyć do maximum jej wydajność. Poważną część naszej pracy musimy przerzucić na wieś. Musimy na stanowiska wójtów i sołtysów wysuwać chłopów dbających o interes ogółu. Chłop nasz spragniony jest książek i gazet — musimy mu je dostarczyć. Należy odciągać ludzi od handlu „dzikiego" — ten element niepracujący nie wnosi żadnych wartości społecznych a przeciwnie wpływa demoralizująco na innych.

Ob. Krak — kolejarz — poruszył bolączki robotników sezonowych, którzy nie otrzymują przydziału węgla i są niedostatecznie aprowidowani otrzymując tylko te produkty, jakie im przysługują na karty zapotrzebowania III kat. Następnie poruszył sprawę umundurowania, które kolejarzom zostało przyobiecane i nie dostarczone.

Przewodniczący Poddelegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami ob. Tomzik oświadczył, że Komisje Specjalne powołała Krajowa Rada Narodowa, przyznając im prerogatywy, przysługujące instytucjom o znaczeniu szczególnym. Komisja Specjalna jest instytucją miarodajną w stosunku do spekulantów, szabrowników, łapowników, uprawiających korupcje i wszystkich ludzi nieuczciwych w pracy własnej i w stosunku do pracy innych. Od odpowiedzialności przed Komisją Specjalną nie uchyli się nikt ani przy pomocy interwencji adwokata, ani przy pomocy wykupu pieniężnego. Z Komisjami Specjalnymi powinni współpracować wszyscy. Bez oglądania się na takie czy inne względy, bez sentymentów. Chciwość i nieuczciwość przynoszą szkodę całemu społeczeństwu, przynoszą szkodę każdemu poszczególnemu obywatelowi. Dlatego każdy obywatel powinien współdziałać w walce z nimi.

Poseł Zientarski-Janikowski odpowiadając zabierającym głos w dyskusji stwierdził:

Sprawę mieszkaniową należy energicznie uregulować. Powiatowa Rada ZZ powinna powołać w każdej fabryce 3-osobową komisję mieszkaniową, która przeprowadzi spisy robotników nie mających własnych mieszkań, lub mających mieszkania nieodpowiednie czy odległe od miejsca pracy. Uzyskany materiał Rada Powiatowa ZZ przekaże z kolei specjalnej komisji, jaka powstanie wkrótce na mocy nowego dekretu. Nowopowołana komisja będzie miała prawo uchylania nakazów, wydanych przez komisje działające do chwili jej powołania. Sprawa mieszkaniowa łączy się z wyeliminowaniem ze społeczeństwa ludzi nie produktywnych i szkodliwych. Tym szkodnikom odbierzemy luksusowe apartamenty i oddamy je ludziom pracy.

Poruszane w dyskusji rozbieżności w płacach istnieją rzeczywiście. Trudno było ustabilizować na jednej płaszczyźnie zarobki w różnych zawodach w okresie próbnym. Obecnie nad tym problemem pracuje Rząd i Komisja Centralna ZZ. Zasadą jest, że każdy musi mieć zapewnione minimum egzystencji niezależnie od funkcji, jaką pełni.

Bolaczki sezonowych robotników kolejowych n[illegible] przekazać wyższym władzom do prze[illegible]owania. Sprawę umundurowania kolejarzy ob. Krak poruszył niesłusznie. Trudno jest naszemu przemysłowi, pracującemu nie w 100 a w 70%, zaspokoić w przeciągu jednego roku braki ludności, która przez okres okupacji wyprzedawała się z najniezbędniejszych rzeczy, aby móc przeżyć. Jedna zasada musi być zachowana — to, co nasz przemysł wyprodukuje, to, co ponadto kupimy zagranicą musi być rzeczywiście oddane najbardziej potrzebującym. O ten sprawiedliwy podział w resorcie kolejnictwa musi dbać ZZ. kolejarzy.

Nasz aparat administracyjny jest zaśmiecony ludźmi nieodpowiednimi i pracującymi nieuczciwie. Musimy go oczyścić. Na stanowiska na wsi muszą zostać powołani uczciwi chłopi. Rząd dał chłopom wiele — dopomógł w odbudowie, w ziarnie siewnym, dał w zamian za świadczenia artykuły przemysłowe — pytanie tylko, czy zostało to sprawiedliwie rozdzielone? Czy społeczny czynnik kontroli spełnił swoje zadanie? Chłop musi wiedzieć, że społeczeństwo, że ludzie społecznie pracujący dbają o zaspokojenie jego potrzeb. Wtedy zdobędziemy jego zaufanie. Chłop jest materialistą, bo takim zrobiły go warunki życiowe na przestrzeni wieków, musimy do tej jego cechy dostosować naszą taktykę partyjną na wsi.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR — ob. Chełchowski, który stwierdził, że dyskusja była ciekawa i na poziomie i udzielił jeszcze kilku wyjaśnień, a następnie zaapelował do zebranych, aby wytrwałą pracą uczynili z Częstochowy miasto sprawiedliwości społecznej i dobrobytu.

Z kolei uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, której treść podaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

W swoim przemówieniu końcowym tow. poseł Zientarski powiedział — „Naszym wielkim hasłem jest pokój na całym świecie. Pokój i zgoda. One jedynie są godne wiary w ułożenie nowej lepszej rzeczywistości. One jedynie dają gwarancję usunięcia wszelkiego zła ze świata. W realizacji tego hasła popierają nas ludy całego świata. Masy ludowe wszystkich krajów nie dopuszczą do nowej wojny. Zwycięży idea braterstwa — idea trwałego pokoju".

Konferencja zakończyła się wzniesieniem okrzyków na cześć Rządu Jedności Narodowej, PPR, sojuszu robotniczo-chłopskiego, jedności robotniczej, republikańskiej Hiszpanii, oraz odśpiewaniem Międzynarodówki.

Dożynki powiatowe

(G) W lokalu Zarządu Powiatowego Związku Walki Młodych odbyło się zebranie członków Komitetu Organizacyjnego Imprezy Tradycyjno-Ludowej p. n. „Dożynki powiatowe w Częstochowie", w skład którego wchodzą: Przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku Walki Młodych, ob. **Szczawiński-Wujek**, Kierownik Organizacyjny tegoż Zarządu ob. **Gierczak Teofil**, Kierownik Gospodarczo-Wiejski ob. **Myśliwiec** oraz ob. ob. **Wojtalówna i Zelkowicz.**

W zebraniu wzięli udział Wicestarosta Powiatowy ob. **E. Różański**, Sekretarz Komitetu Powiatowego PPR ob. **Pilawka**, członek Komitetu Powiatowego PPR ob. **Janik**, przedstawiciele Wojska ob. ob. por. **Tokarz** i ppor. **Błażej**, z Powiatowej Rady Narodowej ob. **Hadrian**, z Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy ob. **Szczepanik**, ze Związku Młodzieży Demokratycznej ob. **Wrzaszczyk**, Przewodniczący Zarządu Miejskiego Związku Walki Młodych ob. **J. Zelkowicz**, czł. Zarządu Miejski Związku Walki Młodych ob. **J. Wojtalówna**, redaktor „Trybuny Robotniczej" ob. **Rousseau** oraz przedstawiciel naszego pisma.

Zebranie zagaił ob. **Szczawiński-Wujek**, charakteryzując pokrótce znaczenie Dożynek Powiatowych, owej **imprezy tradycyjno-ludowej, w której młodzież wiejska chce pokazać miastu nie tylko plon swej pracy, ale i swoją wiedzę oraz dorobek kulturalny, jednym słowem wszystko to, czym pragnie służyć Ojczyźnie, Polsce Ludowowo Demokratycznej.**

Z programem Dożynek Powiatowych zapoznał zebranych ob. **Myśliwiec**, komunikując równocześnie, że jako ich dzień został wyznaczony 15 sierpnia r. b. — dzień wielkiego zjazdu pielgrzymek do Częstochowy.

Uczestnicy zebrania w imieniu reprezentowanych przez siebie urzędów przyrzekli jak najdalej idącą pomoc w kierunku doprowadzenia imprezy do skutku i nadania jej wielkich ram.

Po przemówieniach ob. ob. Wicestarosty **Różańskiego, Zelkowicza, Pilawki, Hadriana, Gierczaka, por. Tokarza ppor. Błażeja** zebrani na wniosek ob. **Szczawińskiego-Wujka** zwrócili się do Wicestarosty Powiatowego ob. **Różańskiego** o przyjęcie protektoratu nad Dożynkami Powiatowymi oraz roli ich gospodarza, na co ten się zgodził

Następne zebranie w sprawie Dożynek Powiatowych odbędzie się w czwartek 8 b. m. o godz. 14 w lokalu Zarządu Powiatowego ZWM, ul. Sobieskiego 50.

Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Komitetu Organizacyjnego oraz Honorowego.

—o—

Sprawozdanie ze zbiórki na rzecz Komitetu Rodzicielskiego

Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr 10 w Częstochowie ogłasza poniższe sprawozdanie:

W dniu 7 lipca wpłynęło 24,907 zł 60 gr, w dniu 14 lipca wpłynęło 30,847 zł 80 gr. Razem 55,755 zł 40 gr. Wydatki: znaczki 3,000 zł, za wypożyczenie puszek z PCK 600 zł, za lak do puszek 50 zł. Razem 3,650 zł. Suma netto 52,105 zł 40 gr.

Sumę powyższą przeznacza się na zakup książek i niezbędnych pomocy szkolnych.

Częstochowa, 8 sierpnia 1946 r.

Kronika miejscowa

Zebranie Ligi Kobiet

Miejski Zarząd Sp. Ob. Ligi Kobiet w Częstochowie, zawiadamia wszystkie członkinie, że w niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 16 pp. odbędzie się zebranie w sali Miejskiej Rady Narodowej Al. Najświętszej Maryi Panny 35.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniu 8 sierpnia b. r., o godz. 16-tej po południu w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych, II-ga Aleja 43, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Częstochowie. Sprawy bardzo ważne. Prosimy o punktualne i liczne przybycie.

Organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Łużyc

Dnia 9 b. m. w piątek o godz. 18 i pół w sali Biblioteki Miejskiej im. dr W. Biegańskiego, Aleja Najśw. Maryi Panny 22, pierwsze piętro, Klub Literacki urządza pierwsze organizacyjne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Łużyc, poprzedzony krótkim informacyjnym referatem ob. Izmera.

Na to zebranie Zarząd Klubu Literackiego zaprasza wszystkich interesujących się palącą sprawą usamodzielnienia Serbów Łużyckich.

Zjazd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 18 sierpnia b. r. odbędzie się Zjazd Powiatowy Związku Samopomocy Chłopskiej. Zebranie rozpocznie się o godz. 10-tej rano w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego 7.

Uwaga, posiadacze królików!

Kielecka Izba Rolnicza skupuje króliki rasy: Angora, Szynszele, Barany Belgijskie w każdej ilości.

Za króliki płaci Izba cenę rynkową. Mogą być brane pod uwagę króliki od 2 miesięcy.

Wszelkie zgłoszenia należy kierować do Powiatowego Biura Rolnego w Częstochowie, ul. Sobieskiego 7, pokój 216.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 5 do 11 sierpnia b. r. dyżurują następujące apteki:

B. Frydego, III Aleja 50; J. Pogorzelskiego, ulica Narutowicza 44.

Sądy Doraźne przywracają ład w kraju

Dnia 7.VIII b. r. odbył się przewód sądowy przed Sądem Doraźnym w Częstochowie w procesie czterech oskarżonych: Musialika Józefa, Iwańskiego Henryka, Iwańskiego Edwarda i Bialika Mikołaja.

Rozprawie przewodniczy Sędzia Terpiłowski, funkcje ławników pełnią: ob. ob. Sośniak i Leśniewicz, bronią z wyboru: mec. mec. Kieszczyński, Idźkowski i Pawełek.

Oskarżeni odpowiadają przed sądem za dokonanie szeregu napadów z bronią w ręku. Jak wynika z aktu oskarżenia bandyci nabywszy broń od maruderów rozpoczęli grasować po powiecie zawierciańskim i częstochowskim terroryzując zamożniejszych mieszkańców i grabiąc ich mienie.

Na rozprawę stawili się wszyscy świadkowie oskarżenia, którzy przy konfrontacji, jaka się odbyła w Zawierciu, rozpoznali bandytów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystępuje do zadawania pytań oskarżonym. Osk. Musialik przyznaje się do udziału w pięciu napadach, do dwóch się nie przyznaje, co pozostaje w sprzeczności z jego poprzednimi zeznaniami.

Z zeznań osk. Musialika wynika, że bandę zorganizował on sam pragnąc się początkowo zemścić na poszkodowanym Dudzie. Mając broń (jak wynika z jego zeznań — znalezioną) nie poprzestał na tym jednym napadzie, a namawiany przez Edwarda Iwańskiego organizował następne.

Zeznaje następny oskarżony Edward Iwański, drugi posiadacz broni, oraz Iwański Henryk, najmłodszy przestępca. Charakterystyczne w zeznaniach wszystkich jest to, że negują fakt udziału w dwóch spośród siedmiu napadów oraz obaj kategorycznie stwierdzają, że Bialik w napadach udziału nie brał i miejsc nadających się do grabieży — nie wskazywał. Cała sprawa z Bialikiem wygląda niejasno, wszyscy bowiem trzej w zeznaniach w Wydziale Śledczym Mil. Ob. oraz u Sędziego zeznawali, że Bialik pomagał w dokonywaniu przestępstw oraz „nadawał" miejsca rabunków.

Osk. Bialik nie przyznaje się w ogóle do winy, mimo iż w przednich zeznaniach swój udział przedstawił zupełnie obrazowo i niedwuznacznie. Jeśli wolno wnioskować, był on właśnie mózgiem napadów gdy nerwem był Musialik i Edward Iwański, a najmłodszy i najmniej rozgarnięty Henryk odgrywał tu rolę jedynie ślepego narzędzia. Wszyscy czterej stanowią zresztą rodzinę, Musialik i Bialik są bowiem swagrami Iwańskich. W zeznaniach oskarżonych panuje idealna harmonia, zmącona jedynie tonem odczytanych przez Sędziego ich poprzednich zeznań

Następnie zeznają poszkodowani.

Świadkowie zeznający rozpoznają uczestników napadów i wskazują, że broń posiadali. Musialik i Edward Iwański.

W trzech wypadkach broń miał młodszy Iwański — Henryk. Jak wynika z zeznań świadków, Edwad Iwański występował zwykle w mundurze i pasie koalicyjnym, co nadawało rabunkom pozór najść bandytów z podziemia i obezwładniało strachem poszkodowanych.

Św. Kania — jak i inni świadkowie wspomina, że oskarżeni kradli pod pretekstem przeprowadzania rewizji.

Funkcjonariusz M. O. w Zawierciu zeznaje, iż otrzymał on polecenie przeprowadzenia wywiadu w terenie i wykrycia sprawców coraz częściej powtarzających się w okolicy napadów. Podejrzenie padło na Musialika i Iwańskich oraz ich szwagra Bialika, którzy zatrzymani przez M. O. przyznali się do popełnionych przestępstw.

Prokurator — Czy stan bezpieczeństwa w powiecie zawierciańskim po ujęciu tych czterech bandytów, poprawił się?

Świadek — Od tej pory stan bezpieczeństwa mocno się poprawił.

Następnie zabrał głos Prokurator.

„Jeśli sięgniemy do historii — mówił — to przekonamy się, że po wielkich kataklizmach wojennych we wszystkich społeczeństwach notowany był wzrost przestępczości. Tym samym należy tłumaczyć obecną wysoką liczbę napadów rabunkowych w naszym kraju. My jednak dzisiaj w Rzeczypospolitej musimy za pomocą **silnej represji karnej** przestępczość raz na zawsze zlikwidować i zaprowadzić konieczny ład i spokój. O ile dekret o postępowaniu doraźnym będzie stosowany z całą stanowczością — ład ten i ten spokój osiągniemy.

Sprawy o takim wielkim ciężarze gatunkowym, jak rozpatrywana obecnie, nie mogą spotkać się z pobłażliwością Sądu, bo w takim wypadku dekret, który ma stać się ochroną porządku w państwie stałby się dekretem papierowym.

Dziś widzimy na ławie oskarżonych zorganizowaną bandę przestępców pochodzących z jednej i tej samej rodziny. Strony dowodowej poruszać nie mam potrzeby. Jest ona tak jasna i oczywista, a oparta nie tylko na rozpoznaniu, ale i na zeznaniach, że nie budzi żadnych wątpliwości. Jeśli chodzi o oskarżonych Musialika i Iwańskich, jest ona potwierdzona ich zeznaniami, co do Bialika, to dziś cofa on swoje zeznania mimo, iż zeznania wszystkich czterech w śledztwie potwierdzają jego udział w napadach. Naiwne i wykrętne zeznania Bialika nikogo nie przekonają.

Waga przestępstwa wymaga odpowiednio poważnego wymiaru kary. Obecnie przeżywamy okres, gdy utrzymanie ładu i porządku są warunkami szczęśliwego rozwoju naszego umęczonego kraju. **Dlatego wnoszę o uznanie osk. Musialika, Edwarda Iwańskiego oraz Mikołaja Bialika winnymi kary śmierci.**

Natomiast dla 17-letniego przestępcy Henryka Iwańskiego kary, która by osiągnęła górne granice wymiaru kary z paragrafu 259 k. k.

Z kolei nastąpiły wywody obrony, które poszły w kierunku zmniejszenia wagi przestępstwa. W odpowiedzi mec. Pawełkowi, broniącemu Bialika, Prokurator stwierdził, że właśnie Bialik był mózgiem całej bandy.

Po przerwie Sąd ogłosił wyrok.

Wyrok

Wyrokiem Sądu Doraźnego oskarżeni: Józef Musialik oraz Edward Iwański zostali skazani na dożywotnie więzienie, Henryk Iwański na 10 lat, zaś Bialik Mikołaj na 12 lat więzienia.

11 sierpnia Konkurs Teatralny Zespołów Świetlicowych!

Sport

Apel do klubów częstochowskich

Na stadionie miejskim trwają obecnie prace nad przygotowaniem bieżni oraz innych urządzeń. Do prac tych, leżących we wspólnym interesie wszystkich klubów, zgłosili się tylko uczniowski klub Legion, którego członkowie od paru dni wykonywują z zapałem roboty na stadionie, dając dowód prawdziwego umiłowania sportu.

Apelujemy do innych klubów częstochowskich aby również przyłożyły się do tych prac, co przyśpieszy ich wykończenie a równocześnie wyda dobre świadectwo o klubach, które wezmą w nich udział.

Sportowcy, stadion jest dla was! A więc — do pracy!

Concordia walczyć będzie z Legionem

(LK) Zapowiedziany na ub. sobotę przyjazd mistrza Piotrkowa nie doszedł do skutku ze względu na to, że Legion musiał rozegrać spotkanie mistrzowskie z Częstochowianką. Nowy termin ustalony został na następną sobotę, tj. dnia 10 sierpnia b. r. Zawody odbędą się na Stadionie Miejskim, Pułaskiego 2 o godz. 18-ej. Jak się dowiadujemy RKS „Concordia" znajduje się obecnie w b. dobrej formie, także Legion, który z meczu na mecz wykazuje coraz większe postępy dołoży wszelkich starań, ażeby ze spotkania wyjść jak najkorzystniej.

Zrozumiałą jest rzeczą, że mecz ten wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników piłki nożnej.

W przedmeczu spotkają się rezerwy RKS Stradom i MKS Legion.

Skra zdobywa tytuł mistrza Okręgu po zwycięstwie nad Kolejowym 7:0 (3:0)

We wczorajszym spotkaniu Skra uzyskała zwycięstwo, które zapewniło jej tytuł mistrza Okręgu. Zdobycie tego tytułu jest bezsporne, drużyna robotnicza bowiem była najrówniejszym zespołem batalii, nie przegrywając jak dotąd ani jednego spotkania, wówczas, gdy jej najgroźniejsi rywale-Victoria i CKS — utracili punkty ze słabszymi przeciwnikami.

Rzecz inna, że Skra znajduje się obecnie w słabej formie. Pomiędzy dobrym bramkarzem, a silną pomocą istnieje poważna luka w postaci słabych obrońców, z których Bubel zapowiadający się z początku sezonu na świetnego gracza zdradza obecnie skłonności do faulowania. Atak zasilany dobrymi piłkami przez pomoc pracuje ładnie w polu, lecz zawodzi pod bramką orientacyjnie i strzałowo. Wszystkie te bramki nie stawiają pod dobrymi horoskopami szans naszego mistrza w rozgrywkach międzyokręgowych. Należy życzyć Skrze, aby wszystkie wolne terminy dzieląca ją od spotkań z mistrzami innych okręgów wykorzystała na mecze z silnymi przeciwnikami. Tylko to pozwoli jej, przy walorach technicznych, jakie bezwzględnie Skra posiada, uzyskać dawną formę i zwiększyć szanse w dalszych rozgrywkach.

Na wysoki wynik, który nie był wcale odzwierciedleniem gry i na który Kolejowy nie zasłużył, złożyły się w pierwszym rzędzie kompromitująca gra bramkarza w pierwszej połowie. Puścił on najzupełniej łatwe strzały, sprowadzając znie chęcenie własnej drużyny. Z drugiej strony napastnicy Kolejowego pudłowali fatalnie wszystkie strzały, nie trafiając nawet trzykrotnie do pustej bramki. W tych warunkach pomimo ambitnej i dobrej gry pomocy i obrony Kolejowy poniósł powtórnie wysoką klęskę od Skry, tym przykrzejszą po ostatnim sukcesie ze Stradomiem.

Bramki strzelili Szlęzak 3, Seifried i Langier po dwie. Zawodami kierował b. dobrze ob. Zółtak.

Mecz CKS — Legion

Dziś, w czwartek 8 bm. o godz. 18-ej rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim towarzyski mecz pomiędzy A-klasowym CKS-em, a wybijającą się w B klasie drużyną Legionu.

Będzie to prawdziwy mecz pomiędzy rutyną, a młodością.

„Czarni" — Z.Z.K. w Gliwicach

Drużyna piłkarska Klubu Sportowego „Czarni" bawiła w Gliwicach, gdzie rozegrała mecz piłki nożnej z miejscową drużyną Z.Z.K. Po bardzo ładnej grze, dzięki ofiarności „Czarnych" drużyna ta pokonała silny zespół Z.Z.K. w stosunku 4:2. Bramki strzelili — dla „Czarnych": Nicpoń 2, Dembowski i Stankiewicz po 1; dla Z.Z.K. — Zwoliński i Hofman. Widzów ok. 1000. Sędzia słaby.

Raid motocyklowy

Raid motocyklowy zorganizowany przez Moto-Klub „Unia" z Poznania został już zakończony. Trasa raidu biegła przez tereny Ziem Odzyskanych i wynosiła przeszło 850 km. Drogi były bardzo ciężkie, gdyż jeszcze niespełna rok temu toczyły się tam walki. Impreza ta miała na celu zadokumentowanie łączności nierozerwalnej z terenami Ziem Odzyskanych — co w zupełności osiągnęło swój cel.

Na 67 startujących 47 zostało sklasyfikowanych:

Kl. A. motory do 250 ccm; 1) Waleniak (Leszcz. K. M.) — 26 pkt. karnych. Na dziesiątym miejscu przybył Zieliński („Unia" Poznań), który startował na maszynie o 'strażu 123 ccm. mając tylko 47 pkt. karnych — co ze względu na mały litraż maszyny jest świetnym wynikiem

Kl. B, motory do 350 ccm.: 1) Liwiński W.K.S. „Legia" Warszawa — 21 pkt. karnych.

Kl. C. motory powyżej 350 ccm.: 1) Tomiak (Leszcz. K. M.) — 34 pkt. karnych.

Motocykle z przyczepkami: 1) Potajało („Legia" Poznań) — 95 pkt. karn. Zwycięzcą raidu został więc Liwiński z „Legii" warszawskiej.

Z życia kulturalnego

Tradycyjna zabawa „Dożynki"

Najbardziej atrakcyjnym widowiskiem plenerowym będą bezsprzecznie dożynki w parku im. Staszica w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 11 b. m. Na program złożą się barwny korowód żniwiarzy i żniwiarek z tradycyjną kapelą wiejską, tańce, muzyka ludowa, taneczna i niespodzianki. Zabawę tę organizuje ruchliwy zarząd Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, która też wystąpi w pełnym składzie. Prócz niej grać będzie orkiestra dęta, a do tańca na specjalnie przygotowanym parkiecie usłyszymy dwie doborowe orkiestry jazzowe. Na bogatą całość złożą się jeszcze: poczta francuska, walka kwiatowa, ognie sztuczne, efekty świetlne, no tani i obfity bufet. Początek zabawy o godz. 15. Kasy czynne od godz. 14-tej.

Repertuar Teatrów Miejskich
Sala duża

LUDWIK SOLSKI I JERZY LESZCZYŃSKI w Teatrach Miejskich w Częstochowie 3 dni — 5 występów.

W dniach od 9 do 11 sierpnia b. r. gościć będzie duża scena Teatrów Miejskich w Częstochowie Zespół Krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, który odegra komedię M. Bałuckiego „Grube Ryby". W roli Dziadka-Ciaputkiewicza wystąpi **Ludwik Solski,** który kilka miesięcy temu obchodził w Krakowie Jubileusz swej **70-letniej pracy scenicznej.** Obok znakomitego Gościa wystąpi w roli Wistowskiego świetny artysta scen polskich **Jerzy Leszczyński.** Dalszą obsadę komedii wyreżyserowanej przez **dyr. Wacława Nowakowskiego** stanowią J. Korecka, W. Niedziałkowska, K. Szyszko-Bohusz, St. Jaworski, W. Nowakowski, K. Opaliński i B. Sarnatowski.

W sobotę 10 b. m oraz w niedzielę 11 b. m. odbędą się po dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.30.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Repertuar kin

Polonia i Bałtyk — Skłamałam.
Wolność — Kaprys milionerki.
Tęcza — „Listy z pola bitwy".

—o—

Program rozgłośni polskich

Czwartek.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.00 Pieśń i Kalendarz historyczny. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Program na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 7.00 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka poranna 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Pieśni Brahmsa w wykonaniu R. Lilian. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 „Muzyka obiadowa". 14.00 „Gunnar — wasz szwedzki kolega" — opowiadanie dla dzieci starszych w opr. Karpowiczowej. 14.15 Audycja dla młodzieży. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Koncert solistów. 16.55 „Literatura radiowa i literatura w radio" — w opracowaniu Z. Nardellego i H. Wielowieyskiej. 17.10 „Mozaika muzyczna". 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 „Ze świata radia". 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 Audycja literacka: August Kisielewski w opr. Mieczysława Markowskiego. 18.30 Muzyka kameralna. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Apassionata" w opr. prof. K. Stromengera. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Stanisław Moniuszko — Kwartet Nr. 1. 20.45 „Audycja rozrywkowa: „Na wakacjach" skecz Michała Mieleckiego. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 Audycja rozrywkowa „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 Hymn.

Wiadomości różne

Jakie przedsiębiorstwa włókiennicze przechodzą na własność Państwa

Warszawa (SAP). — Zgodnie z ustawą o nacjonalizacji, Państwo ma przejąć na własność pewne kategorie przedsiębiorstw wielkiego i średniego przemysłu. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zatwierdził projekt rozporządzenia wykonawczego, określający granice wielkich i średnich przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego.

Według projektowanego rozporządzenia, za średni przemysł uznane są: wszystkie przędzalnie za wyjątkiem przędzalni zgrzebnych i odpadkowych, posiadających jeden zespół zgrzebny, na stępnie fabryki waty dla celów przemysłowych, posiadające ponad dwa zespoły zszarparnie szmat, odpadków, zdrowin, ścinków tkanin — posiadające ponad 10 bębnów szarpiących, zakłady produkujące włókno sztuczne lub syntetyczne cięte lub cięte, tkalnie bawełny lub włókien łykowych, posiadające ponad 24 krosna mechaniczne, tkalnie wełny posiadające ponad 8 krosien mechanicznych, tkalnie jedwabiu posiadające ponad 12 krosien mechanicznych szwajcarskich specjalnych, dalej przedsiębiorstwa filców tłoczonych oraz stożków do kapeluszy posiadające ponad 2 zespoły zgrzebne, tkalnie tasiem plecionych i tkanych (poza tkaninami technicznymi i pasami tkanymi), posiadające ponad 16 krosien mechanicznych lub ponad 160 maszynek plecionkarskich, wreszcie zmechanizowane farbiarnie, zatrudniające ponad 25 pracowników na jedną zmianę, względnie częściowo zmechanizowane, zatrudniające ponad 50 pracowników na jedną zmianę, przedsiębiorstwa pończosznicze, posiadające ponad 20 maszyn okrągłych stopkowych, motorowych albo ponad 20 maszyn okrągłych pończoszniczych jednolitych albo ponad jeden zespół kotonowy o 24 głowicach albo ponad jedną maszynę jednolitą o 24 głowicach oraz przedsiębiorstwa trykotażowe posiadające ponad 16 sztuk maszyn saneczkowych motorowych.

Przy określaniu przedsiębiorstw, ulegających przejęciu przez państwo, nie bierze się pod uwagę maszyn oraz urządzeń pomocniczych i przygotowawczych, nie związanych z produkcją.

Przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego, niewymienione w projekcie rozporządzenia, będą uważane za średnie, o ile zatrudniają ponad 50 pracowników na jedną zmianę.

W przedsiębiorstwach wielooddziałowych sumuje się odpowiednie urządzenia produkcyjne i w zależności od otrzymanego wyniku odnośne przedsiębiorstwo zostanie zakwalifikowane do małego lub średniego, względnie wielkiego przemysłu włókienniczego.

Radiostacja Wrocław zacznie pracę w sierpniu b. r.

Wrocław (RAP). — W końcu sierpnia b. r. przewidywane jest uruchomienie radiostacji wrocławskiej. Radiostacja w początkach swej pracy będzie posiadała moc w antenie, wynoszącą dwa kilowaty. Mimo tej niedużej mocy, która w przyszłości ma być znacznie podwyższona, stacja obejmie swym zasięgiem cały Śląsk Dolny, ponieważ posiada, należące do najwyższych w Europie maszty o wysokości 140 metrów.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu". III Aleja 52, Tel. 3245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.